Rok I. | Łódź, Czwartek, dnia 8 Lipca 1909 roku. | Nr. 53.

WIADOMOŚCI MARYAWICKIE.

Wychodzą dwa razy na tydzień.

Warunki prenumeraty: W kraju: rocznie 2 rb. półrocznie 1 rb. kwartalnie 50 kop.

Zagranicą: rocznie 3 rb. półrocznie 1 rb. 50 k. kwartalnie 75 kop. Dla prenumeratorów „Maryawity" BEZPŁATNIE.

Cena ogłoszeń: Za wiersz garmontowy lub jego miejsce płaci się 20 k.

Cena pojedynczego numeru 2 k.

Adres Redakcyi i Administracyi: Łódź, ul. Franciszkańska 27. Telefonu Nr. 12-73.

O Rolnictwie.

VIII.

O nawozach.

(C. d.)

Nawozy sztuczne są u nas jeszcze bardzo mało używane; małorolni gospodarze nie używają ich prawie wcale i nawet nie wiedzą, jak ich używać. Dla tego też cokolwiek obszerniej o tych nawozach należy powiedzieć.

Wspomnieliśmy wyżej, że nawozy sztuczne dzielą się na: azotowe, fosforowe, potasowe i wapniowe.

Nawozy azotowe dla tego się tak nazywają, że zawierają w sobie azot. Celem ich jest pobudzić roślinność. To też pod wpływem tych nawozów rośliny rosną bujnie, mają wielkie, ciemno-zielone liście, obfite korzenie, i rozrastają się szeroko.

Dwa są nawozy azotowe: saletra czylijska i siarczan amonowy.

Saletra czylijska, jest to sól kopana na wybrzeżach Czyli (Chili) i Peru w Ameryce. Rozpuszcza się bardzo łatwo, nawet sama ulatnia się w powietrzu, tak że nie można jej długo trzymać we workach.

Siarczan amonowy—otrzymuje się przy fabrykacyi gazu świetlnego. Siarczan amonowy choć rozpuszcza się łatwo, azot jednak w nim zawarty nie odrazu przystępny jest dla roślin, ale dopiero po pewnym czasie.

Nawozów azotowych używamy wówczas, gdy chcemy pobudzić większą roślinność, zwłaszcza gdy rośliny są więcej wymagające np. buraki, koński ząb, kukurydza itp. Saletrę trzeba dawać w mniejszych dawkach a za to dwa lub trzy razy, gdyż jako łatwo rozpuszczalną, woda z deszczów może ją wyługować. Natomiast siarczan amonowy można dać odrazu w większej ilości, gdyż nie ulega tak prędko rozkładowi.

Nawozy fosforowe wpływają na ukształtowanie ziarna. Pod ich działaniem zboże mniej wylega, kartofle zawierają więcej t. zw. skrobi czyli krochmalu, buraki więcej cukru. Dobrze też wpływają na wzrost koniczyny, lucerny i innych roślin pastewnych. Nawozy fosforowe powinny być dobrze wymieszane z ziemią, t. j. płytko przyorane, albo do-

brze zabronowane. Jest ich kilka gatunków, a mianowicie:

Superfosfat — jest to najłatwiej rozpuszczalny nawóz. Wyrabiają go z kości lub z mineralnych fosforytów. Powinien być miałki i suchy, nie zaś wilgotny i skawalony. Lepiej go trzymać nie w workach, ale na gromadzie w suchem miejscu.

Mączka kostna — zawiera kwas fosforowy nierozpuszczalny w wodzie, a zatem działa powoli.

Mączka z żużli Thomasa (tomasówka) wyrabia się z odpadków żelaza przy wytapianiu rudy żelaznej. Żużle powinny być drobno zmielone i zawierać mniejwięcej 13% — 22% kwasu fosforowego. Słabsza mączka nie wiele przynosi pożytku.

Mączka z fosforytów, czyli minerałów, zawierających fosfor. Kwas fosforowy w tej mączce nie jest rozpuszczalny w wodzie, ale na niektórych rodzajach gleby, np. na torfach, działa dobrze.

Nawozy potasowe działają korzystnie na rozrost łodyg i ich zdrewnienie, na wzrost i wykształcenie się bulw i korzeni mięsistych. Używają się ze skutkiem przy uprawie okopowych. — W połączeniu z nawozami fosforowymi stanowią doskonały środek ulepszenia łąk i roślin pastewnych, jako to: koniczyny, lucerny i t. p.

Do nawozów potasowych zaliczamy:

Kainit, sole potasowe skoncentrowane i popiół drzewny. Kainit jest to sól wydobywana w blizkości kopalń soli kuchennej. Zawiera sporą ilość potasu, łatwo się rozpuszcza w wodzie, a stąd działa w roli szybko.

Z kainitu i innych soli potasowych wyrabiają sole skoncentrowane, zawierające o wiele więcej potasu, a zatem skuteczniejsze w działaniu.

Popiół drzewny dobry jest zwłaszcza do użyźnienia łąk, trzeba go więc zbierać i przechowywać w odpowiedniem miejscu.

Nawozów potasowych wiele potrzebują rośliny okopowe, drzewa owocowe, krzewy i warzywa, np. kapusta.

Nawozy wapienne nie tyle służą do wzbogacenia roślinności, ile do spulchnienia gleby i skuteczności innych nawozów. Tem większa jest korzyść z nawozów wapiennych, że nie tylko służą one do poprawienia roli, ale nadto stanowią pokarm dla roślin. Wszystkie rośliny do swego życia potrzebują cokolwiek wapna.

Do wapnowania pól używa się wapna palonego w kawałkach—lub miału. Trzeba wpierw wapno rozlasować, żeby się rozpuściło w miałki proszek, a potem rozrzucić równo po roli i przyorać.—Do wapnowania roli używają też niekiedy gipsu, szlamu wapiennego z cukrowni lub marglu. Wapnowanie nie powinno się powtarzać często; wystarczy raz na lat kilka (6, 8 lub 10 lat).

Przy używaniu nawozów sztucznych należy baczyć, czy ono się opłaca, t. j. czy koszt sprowadzenia, kupna i zasiania nawozów sztucznych nie jest większy, niżeli plon otrzymany z pola nawozowego. Bo gdyby się nie opłacało, to należałoby zmienić taktykę w stosowaniu tych nawozów.

Nie jest też rzeczą bezpieczną mieszać kilka nawozów sztucznych razem, bo się można narazić na stratę i zmarnowanie dość drogiego materyału. Niektóre nawozy mogą się z innymi razem łączyć z pożytkiem dla roślinności; inne zaś muszą być stosowane oddzielnie. I tak np. kainit i tomasówka zmieszane razem i pozostawione przez kilka godzin, zbijają się w twarde bryły, że nie podobna ich rozkruszyć. Trzeba je więc łączyć bezpośrednio przed wysianiem na pole, albo też dodawać dwa razy tyle suchego miału torfowego. Tomasówka znowu nie powinna być mieszana z superfosfatem ani z siarczanem amonowym, bo taka mieszanina jest szkodliwą dla nawozów i niszczy ich siłę.

Wreszcie parę słów powiedzieć należy o nawozach zielonych.

Nazywamy nawozem zielonym rośliny, które umyślnie hodujemy na to, aby

je przyorać i zasilić niemi glebę. Na nawóz zielony należy rośliny dobierać. Używa się mianowicie rośliny takich, które szybko rosną i nie są wybredne co do gatunku gleby, a przytem pobierają znaczną ilość azotu z powietrza za pomocą bakteryi mieszczących się na ich korzeniach. Takiemi roślinami są: łubin, bobik, wyka, groch, seradella, lucerna chmielowa, koniczyna.

Nawozy zielone przynoszą rolnikowi wielorakie pożytki. Wzbogacają rolę w próchnicę i azot, ocieniają ją i utrzymują jej pulchność, na piaskach zaś utrzymują glebę w zwartym stanie i nie dopuszczają do wypłukania pożywnych dla roślin części.

Sposób stosowania nawozów zielonych jest następujący: Sieje się rośliny przeznaczone na nawóz — albo na wiosnę w ugorze, jako osobny plon, albo na ściernisku po wcześnie sprzątniętem zbożu (w końcu lipca), albo się podsiewa je na wiosnę w zboże.

Gdy sieje się rośliny na nawóz zielony jako osobny plon, to się je przyoruje dopiero pod jesień, aby następnie na tem polu zasiać oziminę. Taki nawóz najwięcej daje korzyści.

Rośliny zasiane na ściernisku, przyoruje się w późnej jesieni pod owies lub okopowe—na rok następny. Czasami zasiewy takie przyorują dopiero na wiosnę, a zwłaszcza wówczas, jeżeli okolica i gleba jest sucha i pozostawione na zimę rośliny mają ją ochronić od zbytniego wyschnięcia.

Wsiewać rośliny przeznaczone na nawóz zielony w zboże na wiosnę można wtedy, gdy rola jest dostatecznie czysta i wolna od perzu.

Przyorywać nawóz zielony należy wtedy, kiedy rośliny zawierają w sobie najwięcej części pożywnych t. j. kiedy jeszcze nie zdrzewieją, — a zatem w czasie kwitnienia, albo zaraz po okwitnieniu.

Na tem kończymy ogólne uwagi o uprawie roli i roślin gospodarczych. Kto pilnie odczytywał podawane tu wskazówki, kto zastanawiał się nad tem, jak te wskazówki stosować u siebie w gospodarstwie, ten niewątpliwie z artykułów rolniczych osiągnął korzyść. Bo w gospodarstwie— to nie dosyć w i e d z i e ć, jak się co robi, ale trzeba jeszcze p r a c o w a ć, wytrwale i cierpliwie pracować w swej roli, ulepszać ją na wszelki sposób, nie zniechęcając się żadnemi trudnościami, — a wówczas skutek przejdzie nasze oczekiwania.

Wielka jest siła przyzwyczajenia. Gdy sąsiedzi, przywykli do starego systemu rolnictwa, stosowanego z dziada-pradziada, ujrzą jakieś nowe ulepszenia wprowadzone przez gospodarza dążącego do postępu, to się zaraz przejmują zwątpieniem i niedowierzaniem, i zwątpienie swoje starają się zaszczepić w umysły innych ludzi. Mówią: „Co to z tego będzie; kto to słyszał takie dziwy wyprawiać z ziemią... Nasi dziadowie tego wszystkiego nie znali i chleb jedli...“ Takie zdania odbierają odwagę nawet najgorliwszym zwolennikom postępu i kultury ziemi. Ale niech się nie zrażają, niech nie uważają na żadne krytyki i wątpliwości, niech wytrwale dążą do celu, a z pewnością z pracy swojej osiągną wielkie korzyści, sąsiadów zaś swoich przekonają i zachęcą do naśladowania.

(C. d. n.)

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

—:—

Z zagranicy.

Przygotowania wojenne Turcyi. Donoszą z Konstantynopola: Ukończono już ostateczną mobilizacyę konnicy w wilajetach Monastyrskim i Salonickim.

Sułtan pod sądem. Ajencyi Havasa donoszą z Konstantynopola, że sąd wojenny skończył śledztwo w sprawie wypadków z dnia 13-go kwietnia i postanowił oddać Abdul Hamida pod sąd.

Królewicz Jerzy i królobójcy. Rząd serbski, po długiem wahaniu, postanowił usunąć z armii wszystkich oficerów, którzy czynnie uczestniczyli w zabójstwie króla Aleksandra i jego żony. Decyzya zapadła głównie skutkiem agitacyi ze strony ks. Jerzego.

Wynalazca japoński. Znany wynalazca, Japończyk Jamoto, od lat kilku pracuje nad żeglugą napowietrzną. On to wynalazł balon ze sterem, którym posługiwali się Japończycy podczas oblężenia Portu-Artura. Jamoto pracuje obecnie nad udoskonaleniem swego balonu, by mógł on służyć do atakowania pozycyi nieprzyjacielskich. Jednocześnie Jamoto wynalazł przyrząd, służący do obrony przed balonami, mający odegrać w powietrzu rolę torpedowców na morzu.

Japończycy w Mandżuryi. Jeden z dyrektorów ministeryum robót publicznych w Japonii po powrocie z Chin, gdzie badał specyalnie kwestyę ekonomiczną, oświadczył, iż Japończycy powinni usilnie starać się o założenie w jednem z miast Mandżuryi wielkiego banku japońskiego.

Chunchuzi. Wicekról Mandżuryi donosi do Pekinu, że bandy Chunchuzów pod mianem Czerwonobrodych, tak się rozmnożyły, iż należy powiększyć siły zbrojne w celu ich ukrócenia.

Terror Hindusów. Londyn pozostaje pod wrażeniem niezwykłego zamachu. W klubie indyjskim odbywała się zabawa wieczorna. We framudze okna stali: William Wyllie, szef sekcyi w indyjskim urzędzie i lekarz nazwiskiem Laldata z pochodzenia Hindus. Nagle przystąpił do nich młody student nazwiskiem Ghinagri z Indyi, kilku strzałami z rewolweru obydwóch położył trupem, a potem skierował broń przeciw sobie. Zdołano jednak samobójstwu przeszkodzić i przytrzymać go. Ghinagri na wszystkie pytania o motywa zbrodni odpowiada milczeniem. Stwierdzono, że należy on do tajnego związku, który za pomocą terroru wyswobodzić chce Indye z pod panowania angielskiego. Jest to niezwykły wypadek politycznego morderstwa w Anglii i tem większe wywołuje wrażenie. Dzienniki wyrażają obawę, że zamach studenta indyjskiego jest początkiem zamachów terrorystycznych i ogłaszają, rozmaite listy, z których wynika, że w Indyach gotuje się terrorystyczna rewolucya.

Program lorda Beresforda. Admirał lord Beresford wygłosił w City mowę, w której przedstawił plan budowy floty, według którego do jesieni 1914 r. powinno być wybudowanych 10 Dreadnaughtów, 60 krążowników, 52 kontrtorpedowce i 4 doki, kosztem 55 — 60 milionów funtów sterlingów. W mowie oświadczył, że wedle możności będzie unikał wszystkiego, co mogłoby drażnić Niemców, ale musi wspomnieć o Niemcach, chcąc porównać siły Anglii z innemi państwami. Polityka Niemiec wywołała w Anglii poważne obawy, ponieważ wszyscy się pytają, do czego Niemcy zmierzają. Ubolewać tylko należy, że Anglia sama się upokarza, prosząc Niemcy, ażeby zaniechały dalszej budowy okrętów.

Przerwanie tamy w Anglii. Przy budowie nowego doku wskutek przerwania tamy zasypanych zostało 50 robotników; 26 uratowano.

Ostrzeżenie. „Kuryer Warszawski“ od Tow. opieki nad wychodźcami „Opatrzność“ w Krakowie otrzymał ostrzeżenie następujące:

„Rząd brazylijski przestał wydawać bilety bezpłatnej jazdy rodzinom rolników, chcących się osiedlić w Brazylii.

Wydawanie biletów wolnej jazdy odbywało się dotychczas przy pomocy ajentów emigracyjnych, którzy przy tej sposobności w różny sposób oszukiwali wychodźców.

Ponieważ w dalszym ciągu wiele rodzin, szczególnie z Królestwa Polskiego, przyjeżdża do miast galicyjskich, poszukując ajentów, trudniących się dostarczaniem biletów bezpłatnej jazdy, i po dłuższem bezowocnem błąkaniu się zmuszone bywają wracać do domu, straciwszy pieniądze, przeto byłoby pożądane, aby w interesie ludu wszystkie czasopisma polskie, zwłaszcza ludowe, powtórzyły niniejsze ostrzeżenie.

Jednocześnie nadmienić należy, że niektóre stany Brazylii tym, którzy za własne pieniądze pojadą do Brazylii i osiedlą się na koloniach rządowych, zwracają wyłożone na podróż pieniądze, zaliczając je przy pobieraniu zapłaty za kupioną w kolonii rządowej ziemię.“

Kler włoski. Niema nigdzie na całym świecie tak wielkiej liczby biskupów jak we Włoszech, jak również nie masz nigdzie większego nieuctwa i zabobonów. Liczba biskupów włoskich wynosi 272. W jednej Apulii np. na dwa miliony mieszkańców (19,000 kilometrów przestrzeni) znajduje się 22 biskupów, a przy każdym z nich znajduje się seminaryum duchowne niekiedy z 2 lub 3 seminarzystami. Obecnie Pius X polecił założyć jedno centralne seminaryum w Lecce dla 300 kleryków. Tegoż rodzaju centralne seminarya mają być założone w Kampanii, Kalabryi i innych prowincyach włoskich. Papież spodziewa się, że z chwilą zastosowania się biskupów do powyższego rozporządzenia, będą oni mieli młody kler lepiej wyćwiczony w karności kościelnej

i nauce, przy mniejszych, zwłaszcza wydatkach. Zapomina jednak, że w większych zamkniętych zakładach duchownych wyrabia się większa obłuda i większe zepsucie moralne.

Ostrożnie z mięsem. W Hamburgu zdarzył się w tych dniach smutny wypadek. Z górą 100 osób zachorowało ciężko wśród objawów otrucia. Lekarze stwierdzili, że przyczyną otrucia było spożycie niezdrowego mięsa. Śledztwo policyjne wykazało, że wszyscy chorzy jedli mięso, kupione u jednego rzeźnika. Było to mięso z chorego wołu.

Trzęsienie ziemi w Messynie. O trzęsieniu ziemi w Messynie specyalny sprawozdawca wychodzącego w Turynie dziennika „Stampa“ podaje następujące bliższe szczegóły:

„Gdy mieszkańcy Messyny obudzili się rankiem dnia 1 b. m., w mieście rozpoczęło się trzęsienie ziemi. O godzinie 7 m. 30 dało się odczuć niesłychanie silne wstrząśnienie podziemne, które trwało około 8 sekund. Jednocześnie słychać było odgłosy grzmotów podziemnych. Wkrótce nastąpiły dalsze uderzenia podziemne. Wszystkie prowizorycznie wzniesione budynki drewniane poczęły się chwiać i trzeszczeć w spojeniach. Podobny do salw armatnich huk podziemny rozlegał się bez przerwy. Wśród ludności panuje popłoch nieopisany, który rośnie coraz bardziej wskutek tego, że nad miastem zawisły czarne chmury, ćmiące blask słoneczny.

Trzęsienie ziemi nawiedziło i okolice Messyny. W mieście Rione San Filippo runęła fabryka, grzebiąc pod rumowiskami kilkunastu robotników. O silnych wstrząśnieniach podziemnych donoszą też z miejscowości: Mileto, Trapea, Catanii, Tarentu.

W Messynie są ofiary, których dotychczas nie zdołano wydobyć z pod zwalisk. W tem nieszczęsnem mieście niema jeszcze od ostatniego trzęsienia ziemi domów murowanych i ta okoliczność znacznie zmniejszyła rozmiary katastrofy. Uszkodzenia w budynkach są wszakże bardzo znaczne, gdyż wstrząśnienia trwały z przerwami aż do g. 4 po południu.

W Messynie zaznaczono dziwny i dotychczas niewyjaśniony fakt. Oto po pierwszem silnem wstrząśnieniu o godz. 7 m. 30 rano padły w całem mieście wszystkie koty, nawet te, które nie doznały obrażeń od spadających belek. Na ulicach leży mnóstwo kotów, jak gdyby rażonych nagłym paraliżem, czy apopleksyą.

Katastrofa w kopalni. W Hoerde (w Westfalii) pękła rura, odprowadzająca gazy trujące z kopalni. Około stu osób w głębi kopalni uległo zatruciu. Wydobyto je w stanie groźnym.

Z kraju.

Wojska rosyjskie w Persyi. Rząd rosyjski zwrócił się do rządów obcych z następującą notą cyrkularzową:

„Mimo przedsięwziętych przez rząd szacha, wskutek rad Rosyi i Anglii środków, mających na celu wskrzeszenie w Persyi przedstawicielskiego systemu rządów i urzeczywistnienie koniecznych reform, ruch rewolucyjny w centrum Iranu nie ustał. Poczynione przez rosyjską i angielską misyę w Teheranie kroki, mające zapobiedz maszerowaniu ku stolicy bachtyarów pod dowództwem chana Serdarasada i połączonych kazwińskich i resztskich rewolucyonistów, jak również wychodźców kaukaskich z gubernatorem gilańskim Sypech-darem na czele nie uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. Siły przeciwników rządu szacha stopniowo zbliżają się do Teheranu, w którym znajdują się warstwy, gotowe do przyłączenia się do nich; już obecnie nawet zauważyć można gwałtowne wzburzenie.

Rozważywszy wynikły wskutek powyższego stan rzeczy, rząd cesarski powziął przekonanie, iż zasadą jego polityki w Persyi winna być zupełna neutralność w sprawach wewnętrznych Persyi i walki szacha z jego ludem, jakikolwiek miałby być wynik tej walki. Łącznie z tym jednakże nie mogliśmy nie wziąć pod uwagę, że w razie wejścia do Teheranu bachtyarów i rewolucyonistów—rosyjskie i europejskie misye i instytucye, poddani, jak również rosyjska kolej Enzeli-Teherańska znajdą się w bardzo niebezpiecznem położeniu tembardziej, że według posiadanych przez nas informacyi jedyne regularne wojsko szacha: brygada kozacka, jest obecnie tak osłabiona, że nie będzie mogła utrzymać porządku w Teheranie. Ta okoliczność wkłada na rząd Cesarski obowiązek moralny przedsięwzięcia wszelkich, zależnych od niego środków, aby w razie potrzeby wymienionym instytucyom i poddanym mogła być okazana pomoc i aby komunikacya między Teheranem i Enzeli była zapewniona we wszelkich warunkach.

W tych zamiarach postanowiono wysłać natychmiast z Baku do Enzeli oddział, składający się z pułku kozackiego, batalionu piechoty i bateryi. Oddział ma

być wysunięty nie dalej, niż do Kazwinu, zabezpieczając połączenie między Kazwinem i morzem Kaspijskiem.

Dalsze ruchy części oddziałów będą zależały od przebiegu wydarzeń i mogą nastąpić li tylko na żądanie misyi Cesarskiej w Teheranie, w razie niebezpieczeństwa. Naczelnik oddziału będzie posiadał najściślej określone instrukcye w znaczeniu, że zadaniem oddziału winno być tylko niesienie obrony rosyjskim i cudzoziemskim misyom, instytucyom i poddanym bez mieszania się do odbywającej się w Persyi walki politycznej, wogóle w wewnętrzne sprawy Persyi.

Wojska rosyjskie mają przebywać w granicach Persyi do czasu, gdy życie i majątek rosyjskich i wszystkich cudzoziemskich przedstawicieli, instytucyi i poddanych będą zupełnie zabezpieczone.

Ziemstwa na Litwie i Rusi. „Goniec Wileński“ dowiaduje się ze źródeł wiarogodnych, iż ministeryum spraw wewnętrznych zawiadomiło gubernatora wileńskiego, Lubimowa, że na Litwie i Białej Rusi z dnia 1 (14) stycznia 1910 r. wprowadzone zostaną napewno ziemstwa na podstawie prawa z r. 1884. Wybory odbywać się będą według kuryi narodowościowych. Marszałek nie będzie obieralny, lecz naznaczony z nominacyi. W dn. 5 lipca odbyło się w Wilnie posiedzenie przedstawicieli różnych instytucyi, jak Tow. rolniczych, zarządów miejskich i t. p., na którem omawiane były sprawy, związane z wprowadzeniem ziemstwa.

Muzeum miejskie w Wilnie. Komisya miejska w sprawie założenia w Wilnie muzeum miejskiego opracowała już jego ustawę. Muzeum ma 2 oddziały — naukowy i artystyczny. Do pierwszego oddziału należy wszystko, co się tyczy zbadania kraju i m. Wilna pod względem historycznym, obyczajowym i etnograficznym; w oddziale drugim będą umieszczone dzieła rzeźby, malarstwa i utwory muzyczne. Kolekcye muzeum składać się będą ze zbiorów należących do miasta, jak również i do osób prywatnych. Za najodpowiedniejszy lokal komisya uznała salę licytacyjną w murach po-franciszkańskich.

Towarzystwo litewskie. Niedawno powstałe w Mińsku Tow. litewskie ostatecznie się ukształtowało i rozpoczęło normalne życie. Zebranie członków noszą charakter zebrań towarzyskich i odbywają się co niedzielę. Utworzenie artystycznego kółka dotychczas, mimo starań niektórych członków zarządu, nie doszło do skutku. Do żywszej działalności Tow. przystąpi w jesieni.

Język polski w szkołach. Od 14 lipca r. b. wchodzi w życie uchwalone przez ciała prawodawcze prawo o wykładzie języka polskiego w seminaryach nauczycielskich warszawskiego okręgu naukowego. Od powyższej daty, a faktycznie od nowego roku szkolnego, w seminaryach nauczycielskich w Jędrzejowie, Solcu, Siennicy, Wymyślinie i Łęczycy ustanowione będą posady etatowych nauczycieli języka polskiego z pensyą rb. 350. Również tylko dla osób życzących sobie tego będą ustanowione wykłady języka polskiego w seminaryach nauczycielskich w Chełmie i Białej. Jednocześnie ustanawia się etatowa posada nauczycielska w Wejwerach z pensyą rb. 600.

Stan urodzajów w Królestwie. Wydział Społeczno-Ekonomiczny Centr. Towarz. Rolnicz. według sprawozdań własnych korespondentów takie w prasie warszawskiej podaje wiadomości o stanie urodzajów w naszym kraju:

Wobec wymarznięcia dużych przestrzeni ozimin, koniczyn i rzepaków, należało je zaorać i obsiać jarzynami i okopowemi, skutkiem czego w powiatach: Pińczowskim, Włoszczowskim, Olkuskim, Jędrzejowskim, Kieleckim, Miechowskim, Makowskim, Biłgorajskim, Lubelskim, Częstochowskim, zwiększył się obszar pod temi płodami. W pow. Sandomierskim ograniczono uprawę buraków cukrowych, z powodu trudności o robotnika; w pow. Błońskim i Rawskim rozszerzono, wobec powstania nowych gorzelni i krochmalni, uprawę ziemniaków.

Skutkiem niesprzyjającej zimy i wiosny, stan łąk i roślin pastewnych jest wogóle bardzo niepomyślny. Trawy rosną na łąkach bardzo powoli i wszyscy prawie korespondenci przewidują urodzaj siana mierny lub zły. Jedynie korespondenci z pow. Kieleckiego, Biłgorajskiego, Opoczyńskiego, spodziewają się dobrego urodzaju siana.

Koniczyny długoletnie wymarzły podczas zimy powszechnie, a pierwszoroczne zostały znacznie uszkodzone. Korespondenci przewidują zły urodzaj koniczyn w całym kraju. Pomyślniejsze przewidywania wypowiadają jedynie korespondenci z pow. Mazowieckiego i Biłgorajskiego.

C o d o c h o r ó b z a r a ź l i w y c h w ś r ó d i n w e n t a r z a ż y w e g o s t w i e r d z o n o: Nosaciznę u koni w Kieleckiem, Lubelskiem

Płockiem, Pułtuskiem; zołzy u koni: w Kieleckiem, Lubelskiem, Radomskiem, Suwalskiem; zarazę płucną w Piotrkowskiem; ospę owczą w Płockiem; czerwonkę u świń: w Miechowskiem, Lubelskiem, Płockiem, Radomskiem; zarazę pyska i racic w Radomskiem.

Główne roboty akordowe płacono. Cięcie łąk od morga 300-prętowego w pow. Sieradzkim 1 rb., w pow. Włoszczowskim 70 kop., z odbieraniem 1 rb., w pow. Stopnickim 1 rb., w pow. Jędrzejowskim 80 kop, ze zgrabianiem 1 rb. 20 kop. i życie, w pow. Makowskim 1 rb., w pow. Siedleckim 90 kop.

Ruch parcelacyjny. Z chwilą zastosowania nowego prawa o działalności Banków włościańskich, dotyczącego nabywania gruntów z majątków parcelowanych przy pomocy banków, w myśl którego to prawa włościanie nabywać mogą każdy oddzielnie na swoje imię najmniejszy kawałek gruntu, a nie, jak dawniej, w gronie stowarzyszenia nabywców, odpowiadających solidarnie za pożyczkę — praca w piotrkowskim banku włościańskim tak znacznie się zwiększyła, że pomimo powiększenia personelu, Bank nie jest w stanie nadal w tych warunkach załatwiać w swoim czasie interesantów, zwłaszcza, że z powodu nowego prawa liczba kupujących parcele wzrosła do zadziwiających wprost rozmiarów. W Piotrkowie w ostatnich czasach nabywane są po 3 majątki ziemskie tygodniowo, co uczyni setki kontraktów rejentalnych z Bankiem włościańskim.

Wobec tego, na skutek wystąpienia do ministeryum prezesa piotrkowskiego Banku włościańskiego o zaradzenie złemu, nadeszło zapytanie ministeryum, co będzie praktyczniejsze, czy utworzenie nowych banków w gub. kaliskiej i kieleckiej, na które obecnie rozciąga swą działalność bank piotrkowski, czy też rozszerzenie znaczne banku piotrkowskiego i utworzenie jego filii w Kaliszu i Kielcach. Sprawa ta ma być w tych dniach przedmiotem obrad na posiedzeniu Banku włościańskiego. Należy nadmienić, że gubernia piotrkowska sprzedaje przy pomocy Banku włościańskiego więcej gruntu, niż gub. kielecka i kaliska razem.

Z Łodzi. Dnia 4 b. m. przyjechało do Łodzi kilkunastu kupców z Kaukazu w celu zakupu towarów.

— Gmina żydowska wyasygnowała większą sumę na powiększenie szpitala dla obłąkanych przy ul. Wesołej.

Ustawa uniwersytecka. Przedstawiciele ministeryów, którzy brali udział w komisyi międzydykasteryalnej do sprawy rozważenia ustawy uniwersyteckiej, ukończyli już prace swe i złożyli swe wnioski.

Rada ministrów rozważyć ma ustawę w sierpniu r. b.

Kobiety na poczcie. Główny zarząd poczt i telegrafów polecił, aby przy przyjmowaniu kobiet na służbę w urzędach pocztowych żądano wykazania się świadectwem z ukończenia szkoły średniej i zaświadczeniem co do znajomości praktycznej i teoretycznej języka francuskiego i niemieckiego.

Psy w policyi. Niedawno zawiązane w Petersburgu pod przewodnictwem członka Rady państwa Dienisowa T-stwo popierania sprawy stosowania psów do służby policyjnej obecnie kończy urządzanie drugiej w państwie rosyjskiem psiarni psów policyjnych.

W psiarni takiej, prócz hodowli ras psich, zdatnych do służby policyjnej i wartowniczej, ma być również szkoła, w którejby się kształcić mogli specyaliści do tresowania psów. W psiarni tresowane będą psy dla policyi, armii i na sprzedaż sposobem prywatnym. Psiarnia ta mieści się w miejscowości Nowaja Dieriewnia pod Petersburgiem.

W jesieni T-stwo zamierza urządzić międzynarodowy konkurs psów policyjnych.

Samochody Koło-Płock. Od dnia 14-go b. m. zaprowadzona będzie komunikacya samochodowa pomiędzy Kołem a Płockiem przez Kutno.

Z Koła omnibusy będą wychodziły o godz. 5-ej m. 30 rano i przychodziły do Kutna o godz. 8-ej a o godz. 2-ej m. 45 po południu przyjazd do Płocka.

W drodze powrotnej: wyjazd z Płocka o godz. 3-ej po południu, przyjazd do Kutna o g. 4-ej m. 45, z Kutna o godz. 7-ej m. 30 wieczorem, przyjazd do Koła o godz. 9-ej m. 45 wieczorem.

Opłata za przejazd z Koła do Kutna w klasie I wynosić będzie 1 rb. 60 kop., w II — 1 rb. 20 kop., w III — 75 kop.; z Kutna do Płocka w klasie I — 1 rb. 50 kop., w II — rb., w III — 70 kop.

Wkrótce zaczną również kursować samochody z Koła do Słupcy przez Konin.

Klęska na Podolu i w Bessarabii. Z gubernii podolskiej donoszą o olbrzymiem spustoszeniu, jakie sprawił w ubiegłym tygodniu w 4 powiatach huragan z gradem. Grad wielkości kurzego jajka zni-

szczył przeszło 40 tysięcy morgów zboża. Sady z ziemią zrównane. Drzewa ogołocone z liści. Zwierzęta, które grad przyłapał na polu, po większej części zabite. Zginęło kilka tysięcy owiec. Są ofiary i w ludziach.

W siołach i miasteczkach huragan zburzył sporo budynków. Ucierpiały najwięcej pow. lityński i uszycki, w mniejszym stopniu—mohylowski i latyczowski. Nie mniej smutny widok przedstawia sąsiedni pow. chocimski w Bessarabii, gdzie huragan również na dobre się rozhulał. Ulewa z gradem, przy silnej wichurze z zachodu, zniszczyła sady, które, zdaniem ogrodników, nie prędko otrząsną się po katastrofie. Gałęzie połamane, kora z drzew obdarta, nawet liści na drzewach pozostało nie wiele. Im wyższe i mocniejsze były drzewa, np. olbrzymie czereśnie, grusze i orzechy, tem doszczętniej powyrywane z korzeniami.

Zboże na polach, warzywa albo są zmyte wodą albo pokryte grubą warstwą namułu. Mosty, groble, kamienne ogrodzenia, pod naciskiem prądu, zniesione. Szyby w oknach z zachodniej strony wszędzie powybijane. Budynki w nizinach całkiem zburzone lub zniesione przez fale.

Huragan. W Kijowie d. 2 b. m. około godziny 6-ej wieczorem zaczęła się straszna ulewa z gradem, która trwała przeszło godzinę. Tysiące szyb powybijanych, sutereny i piwnice w śródmieściu zatopione. Straty bardzo wielkie.

Trzęsienie ziemi na Kaukazie. Dnia 4 b. m. o godz. 9 m. 5 wieczorem, odczuto kołysanie się gruntu, w Tyflisie szczególniej w wyższych częściach miasta, w postaci dwóch uderzeń kolejnych, trwających 3 sekundy.

Z PRASY.

„Wiedza“ wileńska w № 27 z b. r. podaje ciekawy artykuł pod tyt. „Klerykalizm a oświata w Belgii“, z którego czerpiemy charakterystyczne wyjątki:

„Kler w Belgii, popierany przez rząd, dzierży w swych rękach nauczanie. W r. 1884 Belgia miała 4,800 szkół elementarnych we wszystkich komunach, w r. 1885 (pod rządem już katolickim) ilość tych szkół została zredukowaną do 4000, wystarczył jeden tylko rok rządów klerykalnych, aby zniweczyć prawie 1/5 część szkół... Zachłanność i zaborczość kleru jest tak wielką, że nie cofał się przed użyciem haniebnych nawet środków, by zagarnąć w wyłączne swe posiadanie rządowe szkoły, w których personel nauczycielski składa się często z ludzi świeckich, co gorzej, opornych klerowi; gdzie nie mógł zamknąć szkoły, tam dążył do ograniczenia jej wpływu. W tej pracy destrukcyjnej rząd okazywał klerowi wszelaką i skuteczną pomoc... Rodzice, którzy mają cywilną odwagę postępować zgodnie ze swemi przekonaniami, narażeni są na szykany ze strony kleru i jego popleczników... O stanie oświaty najwymowniej informują liczby według statystyki rządowej. Po 25 latach rządów klerykalnych, ilość analfabetów w Belgii dochodzi od 19 do 20 %. Jak wykazały egzaminy, którym podlegają wstępujący do wojska na 100 mężczyzn 88 nie skończyło całkowitego kursu szkół początkowych, ilość dyplomowanych wynosi zaledwie 8%...

Podręczniki, używane w tych szkołach, dostatecznie określają charakter nauki i duch, który tam panuje. A więc w „Podręczniku historyi powszechnej“ kan. Cantacre'a, dyrektora szkoły normalnej w Gandawie znajdujemy: „Kościół Katolicki, będąc doskonałem stowarzyszeniem, ma prawo poszukiwać winnych występków przeciwko wierze, sądzić ich i skazywać na kary duchowne oraz materyalne, jak kary pieniężne, więzienia i t. p.“

W ten sposób autor tłomaczy postępowanie inkwizycyi.

CENY ZBOŻA I NASION W WARSZAWIE.

W ubiegłym tygodniu popyt na pszenicę był mały, cena opadła. Żyto utrzymało się w dawnym poziomie.

		za korzec
Pszenica wyborowa żądano		8.60 — 8.80
„ biała,	„	8.30 — 8.50
Żyto wyborowe	„	6.20 — 6.35
„ średnie	„	6.10 — 6.15
Jęczmień 2-rzęd.	„	4.60 — 4.85
„ 4-rzędowy	„	4.20 — 4.35
Owies wyborowy	„	4.50 — 4.60
„ średni	„	4.25 — 4.40

Przypominamy, że czas odnowić prenumeratę na kwartał trzeci r. b.

Administracya.

Prenumerata „Maryawity“ wynosi rocznie 4 ruble, półrocznie 2 ruble, kwartalnie 1 rubel. Adres Redakcyi i Administracyi — Łódź Franciszkańska 27. Telefonu 12-73. Prenumeratorzy „Maryawity“ otrzymują „Wiadomości Maryawickie“ bezpłatnie.

Lipiec.	KALENDARZYK.		Wsch. słońca	Zach. słońca
8	Czwartek	Elżbiety Kr. Wd.	g. 3 m. 48	g. 8 m. 21
9	Piątek	Weroniki P.	g. 3 m. 49	g. 8 m. 20

Redaktor i Wydawca Ks. Jan Kowalski, Maryawita.

Drukarnia Ks. Jana Kowalskiego w Łodzi, Franciszkańska 27.